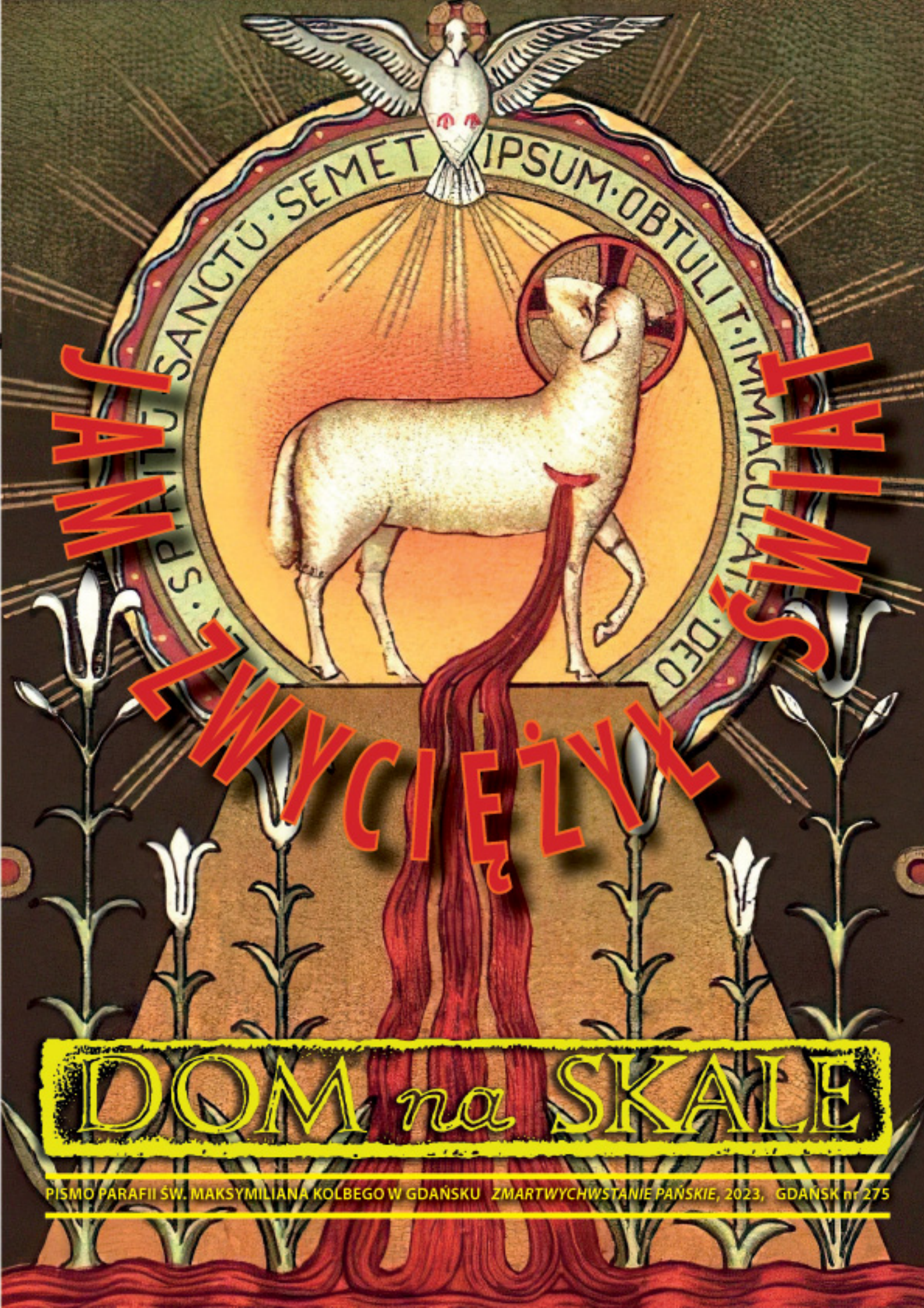




JAM
TAM
ZWYCIEŻYŁ

DOM *na* SKALE

PISMO PARAFII ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO W GDAŃSKU ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, 2023, GDAŃSK nr 275

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



droga krzyżowa dzieci



osiedlowa droga krzyżowa

**„Pan zmartwychwstał i jest z nami, Alleluja
Dzięki Niemu życie mamy. Alleluja”**

Umiłowani Parafianie

Szczególną cechą zmartwychwstania jest **triumf Jezusa dzięki manifestacji Boskości**, spełnieniu misji zbawczej i pokładanej w Nim nadziei. Ani straż wojskowa. ani kamień, ani urzędowe pieczęcie, ani zemsta Annasza, Kajfasza i Piłata nie mogły przeszkodzić Zmartwychwstałemu. Jezus faktycznie zwyciężył!

Natomiast **człowiek odzyskał świadomość życia w prawdzie** przez Zbawiciela. Stąd wiara jest prawdą i w Chrystusie jest nadzieja. Tę prawdę Jezus przekazał w miłości i zaświadczył śmiercią. Aby prawdą żyć, należy ją przyjąć i pełnić w miłości przez modlitwę oraz jedność i życzliwość z innymi.

Kolejną cechą Wielkanocy jest **radość z tego, iż jest źródłem odrodzenia życia wewnętrznego** przez wzmocnienie nieustannych wysiłków w szukaniu Boga i przyjęciu Jego pomocy dzięki obecności Ewangelii, Pokuty i Eucharystii.

Udział w rezurekcji **odnawia chrześcijan**, bo przy grobie Jezusa nieustannie rozbrzmiewa radosne Alleluja, iż Jezus zmartwychwstał, żyje, działa w Nim Jego boska moc i miłość, wiodąc nas do szczęśliwego życia w doczesności i wieczności.

Wielkanoc zachęca do wiary i życia w łasce, ponieważ jest dotykem Bożego miłosierdzia, przebaczącego grzechy, prowadzącego do zjednoczenia z Nim i przygotowującego do życia z Miłością w niebie.

Dar Zmartwychwstałego to ożywienie umysłu, by przyjąć wiarę. bo wszystko, co głosił Jezus sprawdziło się, to radość, iż życie Chrystusa nie zakończyło się ukrzyżowaniem. Dusza Jezusa wraca do Ciała. daje nową moc, przechodząc przez kamień i drzwi Wieczernika. Odtąd cierpienia, ofiary, praca, śmierć są możliwe do przyjęcia. Miejmy osobisty kontakt ze Zmartwychwstałym, ponieważ chce zwyciężyć swą mocą w nas i przez nas. Oświeca drogi naszego życia i podobnie jak niewiastom napotkanym przy grobie także i nam mówi z mocą: „Pokój wam”, „Nie bójcie się!”. „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i ja was posyłam” (J 20, 21).

Jesteśmy posłani, aby prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa nieustannie głosić targanemu przez wojny i niepokój świata. Światu, który nie potrzebuje Boga, bo jest zachwycony mądrością ludzkiego geniuszu. Kiedy więc spotkasz żywego Jezusa i On wypełni swoim światłem i pokojem Twoje serce, to nie przestawaj wołać: „Spotkałem Pana! On żyje! Zwyciężył grzech i śmierć! On przynosi prawdziwy pokój!”

**Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
pełnych wiary i ufności w zwycięstwo Chrystusa nad światem!**

Z błogosławieństwem i darem modlitwy
ks. proboszcz

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego to najważniejsze i najstarsze święto chrześcijańskie. Od tej Niedzieli przy ołtarzu krzyż jest ozdobiony czerwoną szulą, znajduje się tam także pascha oraz figura Chrystusa zmartwychwstałego.

Jezu, który zmartwychwstałeś i pokonałeś w nas to, co słabe i grzeszne, uczyni nas świadkami miłości, która przemienia świat.



W pierwszą niedzielę po Wielkanocy obchodzimy **Niedzielę Miłosierdzia**. Święta Faustyna w „Dzienniczku” pod datą 22 lutego 1931 pisze: „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony a drugi biały (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” (Dz. 47).”

Pierwszy obraz Miłosierdzia Bożego powstał w pracowni wileńskiego artysty Eugeniusza Kazimirowskiego pod okiem św. Faustyny w 1934 roku.

3 maja w Kościele katolickim w Polsce obchodzona jest liturgiczna uroczystość **Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski**. Tytuł Matki Bożej jako Królowej Polski sięga drugiej połowy XVI wieku. Wtedy to Grzegorz z Sambora po raz pierwszy nazywa Maryję Królową Polski i Polaków. 1 IV 1656 r. w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej: „Ciebie za patronkę moją i za Królową państw moich dzisiaj obieram”. 26 VIII 1956 roku w trzecieśną rocznicę ślubów Jana Kazimierza episkopat Polski z inicjatywy więzionego prymasa Stefana Wyszyńskiego dokonał ponownego zawierzenia całego kraju Maryi i odnowienia ślubów królewskich.



Wniebowstąpienie Pańskie – wstąpienie do nieba zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa jest obchodzone corocznie w 40. dniu od Zmartwychwstania Pańskiego (czwartek). Jest ono ukoronowaniem i zakończeniem życia ziemskiego Jezusa oraz Jego triumfem. W Polsce w Kościele rzymskokatolickim uroczystość ta — zgodnie z dekretem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, umożliwiającym przeniesienie święta na najbliższą niedzielę — od 2004 r. obchodzona jest w VII Niedzielę Wielkanocną.

Pięćdziesiątnica zwana też **Zielonymi Świątkami** jest wypełnieniem i zakończeniem Świąt Paschalnych. Pięćdziesiątego dnia po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego na Maryję i Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, wypełniając tym samym swoją obietnicę: „Gdy przyjdzie Duch Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26).



Co powinno znaleźć się w koszyku wielkanocnym?

Bogactwo symboliki w koszyczku ze święconką

Zgodnie z tradycją w Wielką Sobotę święcimy pokarmy na stół wielkanocny. Czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się po co, to robimy i dlaczego? Podpowiadamy, jaka jest ich bogata symbolika i jakie produkty powinny znaleźć się w koszyczku.

Po co święcimy pokarmy?

Święcenie pokarmów to pradawna tradycja. Wzięła się ona przede wszystkim z zapisów biblijnych, które sugerują, że po najistotniejszych zdarzeniach w historii, zasiadano do uczty. Tak było w przypadku Abrahama, który uczcił z aniołami, kiedy dowiedział się o błogosławionym stanie swojej żony. Podobnie przed Męką Jezusa, Mesjasz wraz z uczniami zasiadł do wieczerzy, która stała się ustanowieniem Eucharystii i zapowiedzią wszystkich zbawczych wydarzeń. Właśnie dlatego Kościół zachęca, by wspominając najważniejszą historię w dziejach ludzkości, zasiąść do śniadania, które ma być inne niż zwykle – uroczyste i bogate w symbolikę religijną.

Nie należy zapominać, że w Wielką Sobotę najważniejszym wydarzeniem jest Wigilia Paschalna. Zatem święconka jest drugorzędnym obrzędem, a nie najistotniejszym elementem przeżywania tego świętego dnia.

Co powinno znaleźć się w koszyczku wielkanocnym?

W wielkanocnych koszyczkach znajdują się czasem prawdziwe cuda! Pamiętajmy jednak o istocie święconki – czyli o jej bogatej symbolice, która sugeruje zwycięstwo życia nad śmiercią, a także przypomina nam o wypełnieniu się słów Pisma. Oto produkty, których nie możesz pominąć szykując swój koszyczek:

Baranek z chorągiewką

Wykonany z masła, ciasta, cukru bądź z czekolady. Jest symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego. Symbolika baranka ma swoje głębokie korzenie biblijne. W Starym Testamencie podczas ucieczki Żydów z Egiptu, Izraelici naznaczali krwią spożytego baranka drzwi swoich domostw. To uratowało ich synów pierworodnych przed śmiercią. W Nowym Testamencie zaś Pascha zostaje spożyta za cenę krwi Jezusa – „Baranka Bożego”. Baranek z chorągiewką z napisem „Alleluja” oznacza Chrystusa, który odnosi tryumf zwycięstwa życia nad śmiercią, dobra nad złem. Jest on także symbolem niewinności, łagodności.

Jajko – pisanka, kraszanka

Jajko jest pradawnym symbolem nowego życia, płodności, narodzenia i zmartwychwstania. W mitologii odnosiło się je do czterech żywiołów: skorupka – ziemia, białko – powietrze, żółtko – ogień, a białko – woda. Dlatego właśnie przyjęło się, że jajko oznacza odrodzenie, ukryte życie i siłę. Jaja znalazły się w koszyczku nie bez powodu. Po poświęceniu podczas śniadania wielkanocnego należy podzielić się nimi z domownikami, składając sobie życzenia. Ten zwyczaj ma służyć umacnianiu więzi rodzinnych oraz braterstwa międzyludzkiego. Malowanie pisanek wywodzi się zaś z pogańskiego święta, które rozpoczynało wiosnę, a jego symbolika nawiązywała do pamięci o zmarłych, urodzaju i pomyślności.

Chleb

Chleb niejednokrotnie pojawiał się w historii Jezusa. Począwszy od jego cudownego rozmnożenia na pustyni, po Ostatnią Wieczerzę, podczas której chleb stał się prawdziwym ciałem Chrystusa – „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba”. Pamiętając te zbawcze wydarzenia, do koszyczka wielkanocnego wkładamy chleb, który jest symbolem dostatku, obfitości i sytości. To także podstawowy posiłek, o którego chrześcijanie modlą się każdego dnia w modlitwie „Ojcze Nasz” – „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Wędlina

W koszyczku wielkanocnym nie powinno zabraknąć wędliny, która jest symbolem vitalności, zdrowia i dostatku, a także uczty. Stanowi ona odniesienie do ofiary z paschalnego Baranka, która dokonała się na drzewie krzyża oraz Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus spożywał z apostołami przed swoją męką i śmiercią.

Chrzan

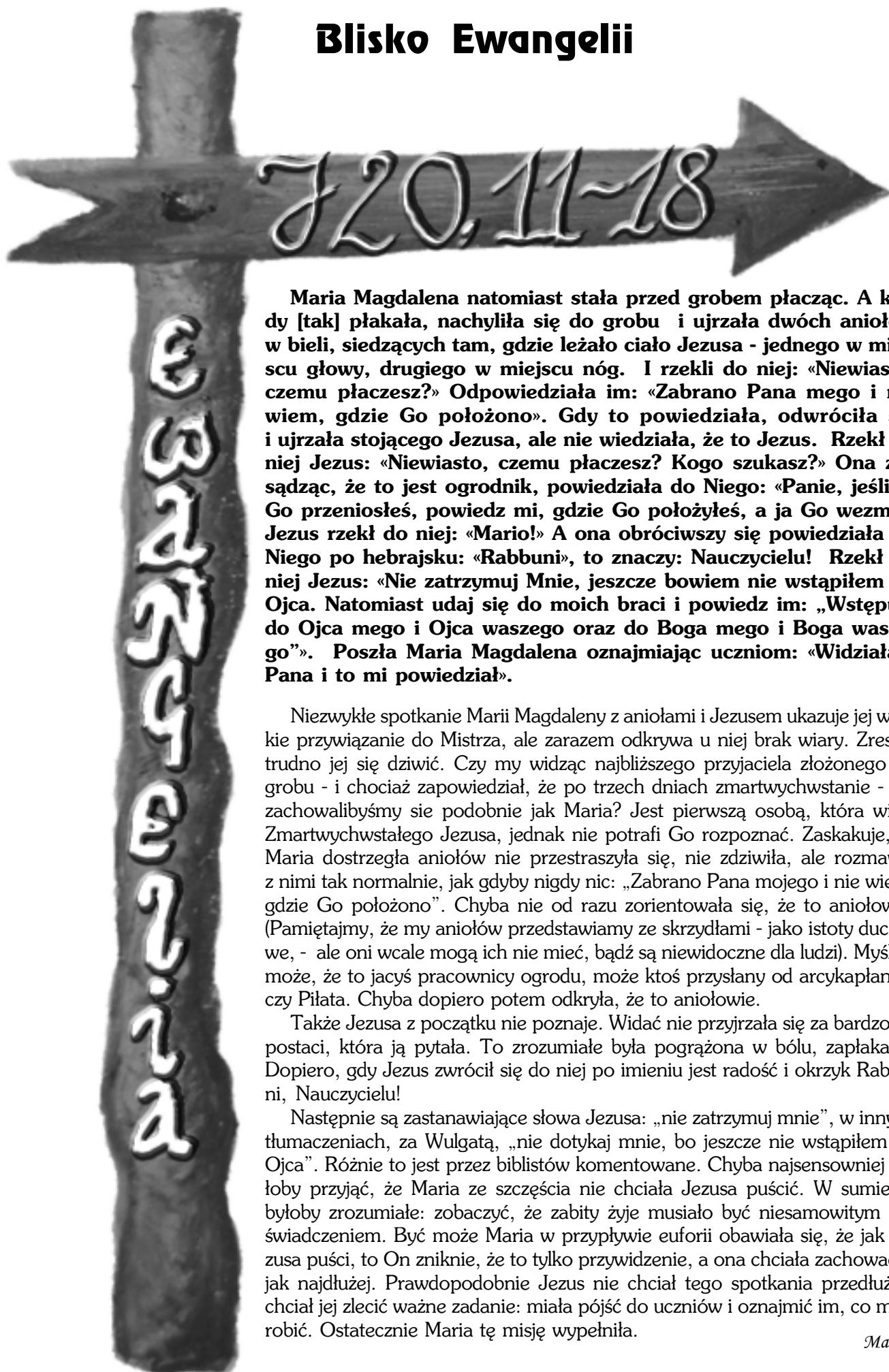
Chrzan poprzez swój ostry smak i zapach, wywołujący łzy stał się symbolem gorzkości Męki Pańskiej, który już wkrótce przerodzi się w słodką zmartwychwstania. Właściwości chrzanu są także oznaką tężyzny fizycznej, zdrowia i vitalności. Niegdyś wierzono, że przegania on złą energię i wszelkie niepowodzenia.

Sól

To życiodajny minerał, który od zawsze właściwie służył człowiekowi. Chroni przed zepsuciem, dodaje smaku potrawom, a także ma właściwości oczyszczające.



Blisko Ewangelii



Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».

Niezwykłe spotkanie Marii Magdaleny z aniołami i Jezusem ukazuje jej wielkie przywiązanie do Mistrza, ale zarazem odkrywa u niej brak wiary. Zresztą trudno jej się dziwić. Czy my widząc najbliższego przyjaciela złożonego do grobu - i chociaż zapowiedział, że po trzech dniach zmartwychwstanie - nie zachowalibyśmy się podobnie jak Maria? Jest pierwszą osobą, która widzi Zmartwychwstałego Jezusa, jednak nie potrafi Go rozpoznać. Zaskakuje, że Maria dostrzegła aniołów nie przestraszyła się, nie zdziwiła, ale rozmawia z nimi tak normalnie, jak gdyby nigdy nic: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Chyba nie od razu zorientowała się, że to aniołowie. (Pamiętajmy, że my aniołów przedstawiamy ze skrzydłami - jako istoty duchowe, - ale oni wcale mogą ich nie mieć, bądź są niewidoczne dla ludzi). Myślała może, że to jacyś pracownicy ogrodu, może ktoś przysłany od arcykapłanów czy Piłata. Chyba dopiero potem odkryła, że to aniołowie.

Także Jezusa z początku nie poznaje. Widać nie przyjrzała się za bardzo tej postaci, która ją pytała. To zrozumiałe była pogrążona w bólu, zapłakana. Dopiero, gdy Jezus zwrócił się do niej po imieniu jest radość i okrzyk Rabbuni, Nauczycielu!

Następnie są zastanawiające słowa Jezusa: „nie zatrzymuj mnie”, w innych tłumaczeniach, za Wulgatą, „nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca”. Różnie to jest przez biblistów komentowane. Chyba najsensowniej byłoby przyjąć, że Maria ze szczęścia nie chciała Jezusa puścić. W sumie to byłoby zrozumiałe: zobaczyć, że zabity żyje musiało być niesamowitym doświadczeniem. Być może Maria w przypiływie euforii obawiała się, że jak Jezusa puści, to On zniknie, że to tylko przywidzenie, a ona chciała zachować je jak najdłużej. Prawdopodobnie Jezus nie chciał tego spotkania przedłużać, chciał jej zlecić ważne zadanie: miała pójść do uczniów i oznajmić im, co mają robić. Ostatecznie Maria tę misję wypełniła.

Maryla

Jezus mówi do dzieci



CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



W centrum naszej wiary jest fakt zmartwychwstania Jezusa. Potwierdzeniem tego są chrystofanie. Każdy z nas pamięta widzenie się z Jezusem: Marii Magdaleny przy pustym grobie, niewiernego Tomasza czy uczniów w drodze do Emaus. Jednak Nowy Testament opisuje jeszcze kilkanaście innych takich przypadków, które często umykają naszej pamięci. Warto sobie o nich przypomnieć. I o tym jest poniższy artykuł.

Chrystofania jest to ukazywanie się Jezusa Chrystusa po zmartwychwstaniu. Wspólnymi cechami chrystofani są: wrażenie inności Jezusa, niezwykle właściwości jego ciała,

zachowującego jednak ludzką postać i zmysłową dotykalność. Jezus ukazuje się w cieple, ale przemienionym, które teologia nazywa ciałem uwielbionym. W opisach chrystofani uwytłaczony jest fakt niespodziewanego pojawiania się Chrystusa: nikt nie jest przygotowany na spotkanie z Nim. Jego pojawienie się nie jest reakcją na pragnienie ujżenia Go, ale sytuacją niespodziewaną, zaskakującą. Świadkowie

w pierwszej chwili nie poznawali Jezusa, dopiero po pewnym czasie następowało rozpoznanie. Liczbę zjawień się zmartwychwstałego Jezusa trudno określić, gdyż nie zawsze wiemy, kiedy różne Ewangelie mówią o tych samych zdarzeniach. W każdym razie było tych zdarzeń około dziesięciu.

1. Jezus ukazuje się Marii Magdalenie w dzień zmartwychwstania: „Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie” (Mk 16, 9); „Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrziała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Nie wiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?” Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!” A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”» Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział” (J 20, 14 – 18).

2. Tego samego dnia ukazał się innym pobożnym niewiastom: „A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie!” One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”. (Mt 28, 9 - 10);

3. oraz Piotrowi „Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” (Łk 24, 33-34); „że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu”. (1Kor 16, 5).

4. Uczniom idącym do Emaus: „Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi” (Mk 16, 12);



„Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.” (Łk 24, 13-16).

5. Apostołom zgromadzonym w wieczerniku pod nieobecność Tomasza:

„A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!” Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”.

Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?” Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich.” (Łk 24, 36-43);

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”.

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.” (J 20, 19-23).

6. Po ośmiu dniach ponownie w wieczerniku Tomaszowi i innym: „W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego”. (Mk 16, 14); „A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzawsz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»” (J 20, 26-29).

7. Apostołom na jednej z gór w Galilei: „Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.»” (Mt 28, 16 - 20)

8. Pięciuset braciom: „później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.” (1 Kor 15, 6).

9. Apostołowi Jakubowi: „Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom” (1 Kor 15, 7).

10. Siedmiu uczniom nad Morzem Tyberiadzkim: „Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim” (J 21, 1). Zachęcam do przeczytania całego rozdziału 21.

11. Św. Pawłowi: „Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» - powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić»” (Dz 9, 3-6). Prawie taki sam opis znajduje się w dalszych rozdziałach Dz 22, 6-21 i Dz 26, 12-23; A tak zdarzenie to wspomina św. Paweł: „Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?” (1 Kor 9, 1); „W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi” (1 Kor 15, 8).

12. Moment wniebowstąpienia: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Łk 24, 50-51); „Potem wyprowadził

ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba”. (Mk 16, 19);

„Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu” (Dz 1, 9).

Najstarsza, oparta na jeszcze wcześniejszych przekazach, relacja znajduje się w 1 Kor 15,3-8 „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.”

We wszystkich opisach można dopatrzeć się 2 typów chrystofanii:

1) przeznaczone dla apostołów, wiążą się z ich posłannictwem;

2) przeznaczone dla innych ludzi; w tym wypadku pojawienie się Chrystusa ma na celu umocnienie poszczególnych osób w wierze. Św. Jan Apostoł pisząc o „błogosławionych, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29), ma na myśli nie tylko niedowiarstwo Tomasza, ale przede wszystkim wiarę następnych pokoleń.

Odmienny charakter ma ukazanie się Zmartwychwstałego Pawłowi pod Damazkiem (Dz 9,3-19; Ga 1,12-17). Paweł nie widział Jezusa przed Jego śmiercią. Nie

ma więc w jego przeżyciu chrystofanii elementu rozpoznania Jezusa. Dopiero sam Chrystus objaśnia mu kim jest. Apostoł odróżniał tę chrystofanię od późniejszych wizji (Dz 16,9; 18,9; 23,11; 27,23). Podczas pierwszej Paweł otrzymał specjalne posłannictwo głoszenia Ewangelii poganom (Ga 1,16). Nakaz ten przypomina niektóre chrystofanie apostołów (Mt 28,19; Mk 16,15-18; Łk 24,48-49; J 20,22-23; Dz 26,16-18; Ga 1,1; Dz 9,6; 22,15). Okoliczności chrystofanii św. Pawła (światłość, głos z nieba, chwała Boża) są wyjątkowe i mają charakter apokaliptyczny.

Zmartwychwstanie Jezusa trzeba pojąć jako zdarzenie rzeczywiste, a tym samym jako naczelną argument na rzecz wiary chrześcijańskiej. Już św. Paweł napisał: **Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara** (1 Kor 15, 14). W związku z tym dla potwierdzenia wiarygodności chrześcijaństwa potrzebne jest stwierdzenie, że Jezus powrócił do życia. Dowodzą tego słowa zapisane na kartach Nowego Testamentu. Zmartwychwstanie Jezusa jest zapowiedzią i gwarancją naszego zmartwychwstania.

Nowi szafarze nadzwyczajni w Archidiecezji gdańskiej!!!

TRZECH MĘŻCZYZN Z NASZEJ PARAFII

Modlitwa szafarza

Panie Jezu Chryste, Chlebie z nieba dający życie wieczne. Napelnij mnie swoim Duchem, abym godnie spełniał posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. Pomóż mi zachowywać czyste serce, nieustannie karmić się Twoim Ciałem i z pokorą nieść je braciom, szczególnie chorym. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ZWYCZAJNY SZAFARZ

Wg par. § 1 kan. 910 zwyczajnym szafarzem Komunii świętej jest biskup, prezbiter i diakon.

Celebrans Ofiary Eucharystycznej nie może całkowicie wyręczyć się diakonem przy udzielaniu Komunii świętej, bo ma obowiązek sam to czynić, jakkolwiek może poprosić o pomoc właśnie diakona.

Diakon jako zwyczajny szafarz Komunii św., może udzielać Komunii świętej za zezwoleniem rektora miejscowego kościoła i może to czynić bez względu na obecność kapłanów i możliwość udzielania Komunii św. właśnie przez nich.

NADZWY- CZAJNY SZA- FARZ

W myśl § 2 kan. 910 nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej jest akolita i wierny świecki wyznaczony do pełnienia tej funkcji zgodnie z kan. 230 § 3.

Należy jednak ściśle rozróżnić zakres obowiązków akolity i szafarza świeckiego.

AKOLITA

Akolita jest mężczyzną, który otrzymuje posługę akolitu od swego biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego. **Posługi tej udziela się zgodnie z odpowiednim obrzędem wszystkim tym, którzy zmierzają do przyjęcia kapłaństwa.**

Do akolity należy wykonywanie szeregu funkcji:

1. posługiwanie przy sprawowaniu mszy św. oraz w innych czynnościach liturgicznych;
2. wystawienie i schowanie Najświętszego Sakramentu;
3. udzielanie Komunii św. sobie oraz innym;

Akolita jako nadzwyczajny szafarz Komunii świętej może udzielać tego Sakramentu w następujących okolicznościach:

1. gdy zwyczajny szafarz Eucharystii, a więc biskup, prezbiter lub diakon jest nieobecny;
2. gdy zwyczajny szafarz Eucharystii jest obecny, ale nie może udzielać Komunii świętej ze względu na stan zdrowia, podeszły wiek lub inne prace duszpasterskie;
3. gdy zwyczajny szafarz Eucharystii jest obecny i nawet udziela Komunii świętej, ale do stołu Pańskiego przystępuje tak dużo wiernych, że bez pomocy akolity obrzęd sprawowania mszy świętej znacznie, by się przedłużył;

NADZWY- CZAJNY SZAFARZ KOMUNII ŚWIĘTEJ – WIERNY ŚWIECKI

Według kan. 910 § 2 nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej – poza akolitą – jest też ten wierny, który zostanie wyznaczony do pełnienia takiej funkcji

zgodnie z kan. 230 § 3. W myśl tego ostatniego kanonu, tam gdzie istnieje potrzeba miejscowego Kościoła, bo brakuje szafarzy Komunii św., wierni świeccy jakkolwiek nie są akolitami, mogą rozdzielać Komunię św., byle zawsze zgodnie z przepisami prawa. W sprawie tej wypowiedziała się Kongregacja Sakramentów i Kultu



Bożego w instrukcji „Inaestimabile donum” w dniu 3 kwietnia 1980 r. **Czytamy w tej Instrukcji, że „Wierny, zakonnik lub świecki, upoważniony jako szafarz nadzwyczajny Eucharystii, może rozdawać Komunię św. jedynie wtedy, gdy nie ma kapłana, diakona lub akolity, gdy kapłanowi stoi na przeszkodzie choroba, podeszły wiek lub gdy liczba komunikujących jest tak wielka, że przedłużyłaby się zbyt długo msza św.”**

Po co w kościele tacy szafarze? Kim są i jakie mogą pełnić zadania?

Dziś kościół potrzebuje kapłanów, ich świętości, o co nieustannie powinniśmy się modlić. Brak kapłanów do posługi w parafiach powoduje, iż rośnie po-

trzeba powołania osób świeckich (mężczyzn) do pomocy przy udzielaniu Komunii św. oraz przy posłudze chorym. Wychodząc naprzeciw potrzebą nasza archidiecezja przygotowuje kandydatów do posługi szafarza nadzwyczajnego. Kolejna grupa mężczyzn dostąpiła tego zaszczytu. **Z naszej parafialnej wspólnoty trzech mężczyzn przygotowywało się do tej wyjątkowej roli. 18 lutego br., w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Gdyni, abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański udzielił 28 mężczyznom z archidiecezji gdańskiej uroczystego błogosławieństwa udzielając im posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św.** Obecnie w naszej archidiecezji posługuje ponad 400 mężczyzn.

Kto może zostać szafarzem?

Ma to być mężczyzna w wieku 25 - 65 lat, cechujący się dojrzałą wiarą, pobożnością, wzorowym życiem rodzinnym i zawodowym, otwartością na drugiego człowieka i gotowością do posługi wśród chorych oraz cieszący się szacunkiem wiernych.

Szafarze przyznają, że jest to wyróżnienie i duża odpowiedzialność względem osób, do których jest się posłanym.

– Jak mówiono nam na kursie, nie ma piękniejszej i bardziej odpowiedzialnej posługi, jaką mogłaby podjąć osoba świecka. Móc nieść Chrystusa do drugiego człowieka, i to w dosłownym tego słowa znaczeniu, pod postacią Komunii świętej, to swoiste wyróżnienie, którego trzeba mieć ustawiczną świadomość. To rodzi obowiązek dbania o to, by ciągle na nowo uświadamiać sobie, do czego zostało się powołanym, by nie zeszło to na drugi plan – mówi jeden z kandydatów. Kurs przygotowawczy trwa dwa miesiące -27 godzin i obejmuje 25 godzin wykładowych i 2 godziny ćwiczeń praktycznych.

Abp Wojda podkreślił szczególne posłannictwo kandydatów. - Ustanawiając dziś 18 lutego br. nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., czynimy to po to, aby byli świadkami wiary przeżywanej razem z Jezusem Chrystusem, tej wiary, którą budują każdego dnia i której świadectwo chcą dawać innym, niosąc Jezusa, który oddał za nas swoje życie. Pragniemy modlić się w ich intencji, aby misję, którą dzisiaj podejmują, pełnili zawsze z wiarą, by pragnęli być blisko Jezusa i nieść Go innym - dodał kaznodzieja.

opr. Ewa

**Wesoły nam dzień dziś nastał, którego każdy z nas żądał,
tego dnia Chrystus zmartwychwstał Alleluja, Alleluja!**

**Drodzy Czytelnicy
w ten radosny czas
Zmartwychwstania Pańskiego,
życzymy sobie wzajemnie,
byśmy zaczerpnęli ze źródła
żywej wody i z mocy krzyża
potrzebne dla nas siły,
by odrodził się w nas
nowy człowiek, nowe życie.
WESOŁEGO ALLELUJA!!!**

**Ewa Kopernik - Ambroziak
wraz z kolegami redakcyjnym**



POWIEW POEZJI



JEZUS ŻYJE!

Jezus żyje! On zmartwychwstał,
grób Jego pusty pozostał.
Nadał sens mojemu życiu,
Jezus zagościł we mnie.

On obdarzył mnie zwycięstwem,
pomógł pokonać noc ciemną.
Oto...! ukojenie ducha
i bożą radość mam w sercu.

Upajam się stanem szczęścia,
roznosząc wokoło siebie.
Ten idzie dalej, ku innym,
by rozpalic życia iskrę.

Zdzisława Kwiatkowska

KOSZYCZEK WIELKANOCNY

Kraszanki, pisanki, malowane jaja,
wskoczyły do kosza, trącąc barana.

Za chwilę kurczaki rozsiadły się w koło,
zostawiając miejsce dla baby drożdżowej.

Smukły chrzan za nimi, masło i sól pieprzem,
lukrowany baran zadzwonił dzwoneczkiem.

Poczuł się jak bosman na swoim okręcie,
kromka chleba biegnie mnie też z sobą weźcie.

Usiadła wygodnie między kurczakami,
baran głośno woła - czy już wszystkich mamy?

A gdzie jest wędzonka, zdziwiły się jaja,
bukszpanu gałązka i kokarda biała?

Ania stroi koszyk, baran dzwoni dzwonkiem.
Wszyscy już gotowi? Czas iść na święconkę!

JEZU UFAM TOBIE

Triumfalnie wychodzisz z ciemnej otchłani
w obrazie Faustyny wyobraźnią malowany.
Miłosiernie patrzysz na strapionych ludzi,
zmagających w codziennym trudzie.
Nie chcę stać na życia rozdrożu
więc w modlitwie szukam Ciebie Boże.
Z pokorą klękam przed Tobą Panie
- pobłogosław mnie na powitanie.
Zwracam się do Ciebie prostymi słowami,
z serca płynącymi otul promieniami.
Bądź przy mnie w każdej chwili życia,

ja przed światem nie mam nic do ukrycia.
Jezu kocham Cię mocno i szczerze,
w dobroć i miłosierdzie Twoje - wierzę.

Elżbieta Nowak

POWIEDZ PROSZĘ

Powiedz nam o dobrym Panie – skąd ta radość płynie
czy to Twoje zmartwychwstanie w zielonej dolinie
jest powodem zmian klimatu wewnątrz serc u ludzi
czy jest inny jakiś powód co w nich radość budzi
Poza ludźmi również kwiecie kolorowe wszędzie
nęci pszczołki a te owszem mają już na względzie
swoją korzyść słodką w środku więc się zanurzają
czerpią radość daną słońcem w kwiatkach przy
ruczaju

Jeśli pytasz – to odpowiem – Stwórcy to zasługa
Ojciec mój niebieski w Niebie – (to historia długa)
stworzył dla Ciebie Człowieku wszystko na tej Ziemi
i się dziwi że tak często ludzie przy Nim niemi

Maria Szafran

*„Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał,
próżna byłaby nasza wiara”.*

O ZWYCIĘSKA NOCY

O zwycięska nocy, coś śmierć pokonała,
O zwycięska nocy zmartwychwstałego Pana,
Chrystus powstał z grobu, nasz Pan znowu żywy,
Nasz Król i Zwycięzca i Bóg litościwy.

Ukazał się niewiastom, wpierw Go nie poznały,
Potem swoim uczniom, ten sam, żywy, cały.
Wszedł przez drzwi zamknięte, wraz z nimi ucztował,
Wówczas uwierzyli w to, co prorokował.

Potem wielokrotnie im się ukazywał,
Dodawał otuchy, gdy z nimi przebywał,
Obiecał, że ześle im Ducha Świętego,
By wzmocnił ich wiarę i chronił od złego.

A po dniach czterdziestu do Ojca powrócił,
Uczniowie patrzyli, jak w Niebo się wznosił,
Chociaż żal serdeczna serca rozrywała,
Teraz byli silni mocą swego Pana.

Dziękujmy z wdzięcznością za cud zmartwychwstania,
Że okrutna śmierć na zawsze została złamana,
Śpiewajmy dla Niego, Boga wysławiajmy,
Za ofiarę dla nas serca Mu oddajmy!

Teresa Zajewska

Jam zwyciężył świat

„Krzyż nadzieją moją jest, krzyż nadaje życiu sens, krzyż miłością, krzyż wiernością, krzyż zbawieniem moim jest”.

Zwycięstwo Chrystusa zaczęło się na krzyżu. Oddaje swoją Matkę Janowi. Czyni miłość na krzyżu i to nie tylko wobec swojej Matki. Również wtedy kiedy litościwe kobiety z Jerozolimy płakały nad Jego utrapieniem, On myśli przede wszystkim o ich dobru i powiada im: „Raczej nad swoim życiem się zastanówcie oraz nad duszami waszych bliskich!” Łotrowi nie tylko przebaczył grzechy, ale pomógł mu przyjąć okropne męki ukrzyżowania z godnością i w nadziei życia wiecznego. Nawet na własnych morderców potrafił spojrzeć nie tylko w perspektywie straszliwej krzywdy, jaką mu wyrządzili. Umiał zauważyć, że ci nieszczęśnicy nie wiedzą, co czynią, i modlił się za nich, aby Ojciec Przedwieczny okazał im miłosierdzie.

Zwycięstwo Chrystus odniósł już na krzyżu. Zmartwychwstanie jest uroczystym obwieszczeniem tego zwycięstwa. Oznajmieniem tym radośniejszym, że przecież w obecnej naszej sytuacji jako grzeszników, żaden człowiek nie jest zdolny do pełnego zwycięstwa nad złem. Jezus Chrystus, prawdziwy Człowiek, odniósł nad złem pełne zwycięstwo: na naszej ziemi spełniona została krystaliczna miłość, i to w warunkach tak skrajnie miłości nie sprzyjających.

Swoim zmartwychwstaniem dał nam świadectwo, że On — prawdziwy Człowiek — jest zarazem prawdziwym Synem Bożym, i że wobec tego zwycięstwo, które odniósł na Kalwarii, ma wymiar nieskończony: może być ono źródłem mocy zwycięskiej przeciwko złu dla każdego z nas. Naprawdę jest się czym radować! Jeśli Chrystus zmartwychwstał, to nie tylko korzenie zła zostały nieodwołalnie podcięte, ale nasze istnienie nabrało sensu na życie wieczne.

Radość Wielkanocy sprawia, że ta nieprawdopodobna nadzieja już się urzeczywistnia. Jesteśmy ochrzczeni i nosimy w sobie załączek nieśmiertelności! Wzrasta w nas człowiek nowy, któremu przeznaczone jest życie wieczne! Toteż nieprzypadkowo Chrystus zmartwychwstał właśnie w niedzielę. Nie-

działa jest pierwszym, a zarazem ósmym dniem tygodnia. Światłość zmartwychwstania rozświetliła poranek pierwszego dnia tygodnia, i jest zawsze obecne. Ogarnia nas zwłaszcza, kiedy gromadzimy się na mszy świętej. Tajemnica Eucharystii jest najbardziej królewską drogą, wprowadzającą nas coraz więcej w blask tego Dnia Ósmego, który nie zna zachodu.

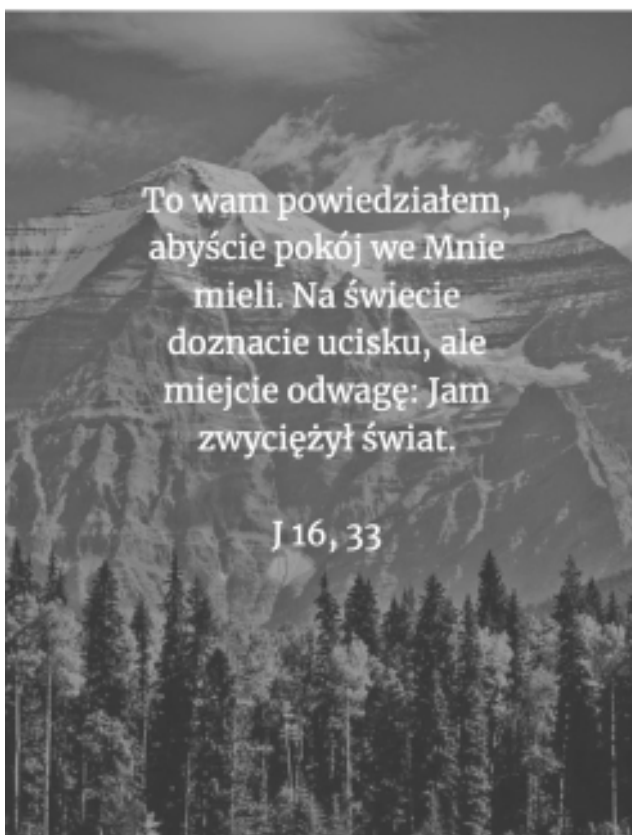
Dzisiaj możemy odnosić wrażenie, że świat wiary w Chrystusa jest podważany. Jest wiele informacji, przeczących sile, której szukaliśmy w życiu opartym na Ewangelii. Wartości konsumpcjonizmu, kapitalizmu, zmysłowości i materializmu są w modzie, a przede wszystkim w niezgodzie z wymaganiami Ewangelii. Jednakże ten zestaw wartości i sposobów rozumienia życia nie przynoszą samorealizacji ani spokoju, tylko raczej dyskomfort i wewnętrzne niepokoje. Czy to nie dlatego dzisiaj ludzie chodzą po ulicach nadąsani, smutni, zamknięci i zamartwiają się o przyszłość, która nie rysuje się wcale jasno, właśnie dlatego, że zapożyczyli się na samochód, mieszkanie lub wakacje, na które to w rzeczywistości nie mogą sobie pozwolić?

Słowa Jezusa zachęcają nas do zaufania: „mieście odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33), bo On przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie osiągnął życie

wieczne, gdzie nie ma przeszkód, nie ma granic, bo pokonało wszelkie granice i przewyciężyło wszelkie trudności.

My chrześcijanie, pokonujemy trudności jak i On je pokonał. Chociaż w naszym życiu również musimy przejść przez wiele śmierci i zmartwychwstań, nigdy oczekiwanych, ale przyjętych w tej samej Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Czyż nie „śmiercią” jest: utrata przyjaciela, separacja z ukochaną osobą, niepowodzenie projektu lub ograniczenia jakich doświadczamy z powodu naszej ludzkiej słabości?

Jednak pamiętajmy, by „we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (Rz 8,37). Bądźmy świadkami miłości Boga, ponieważ On w nas „wielkie rzeczy uczynił” (Łk 1,49) i pomaga przewyciężyć wszelkie trudności, ponieważ Chrystus daje nam Ducha Świętego.



Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Święto Wielkiej Nocy to najważniejsze święto wszystkich chrześcijan. Jest pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa, zwycięstwa życia nad śmiercią. Przypada na czas, gdy cała przyroda budzi się do życia. Wczesnym niedzielnym porankiem Maria Magdalena, a później Piotr i Jan ku swemu zdumieniu odkryli, że grób, w którym złożono martwe Ciało Pana Jezusa jest pusty. I chociaż Nauczyciel mówił im, że trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstanie, oni wciąż temu nie dowierzali i nie wiedzieli, co tak naprawdę się stało... Wreszcie sam Pan Jezus stanął przed nimi, pokazał im swoje rany i bok przebity włócznią żołnierza. Przyniósł im pokój i radość, a potem posłał ich, aby głosili Ewangelię całemu światu.

W maju zapraszamy Was na Nabożeństwa Majowe we wtorki i piątki o godz. 17.00.

ZADANIE 1

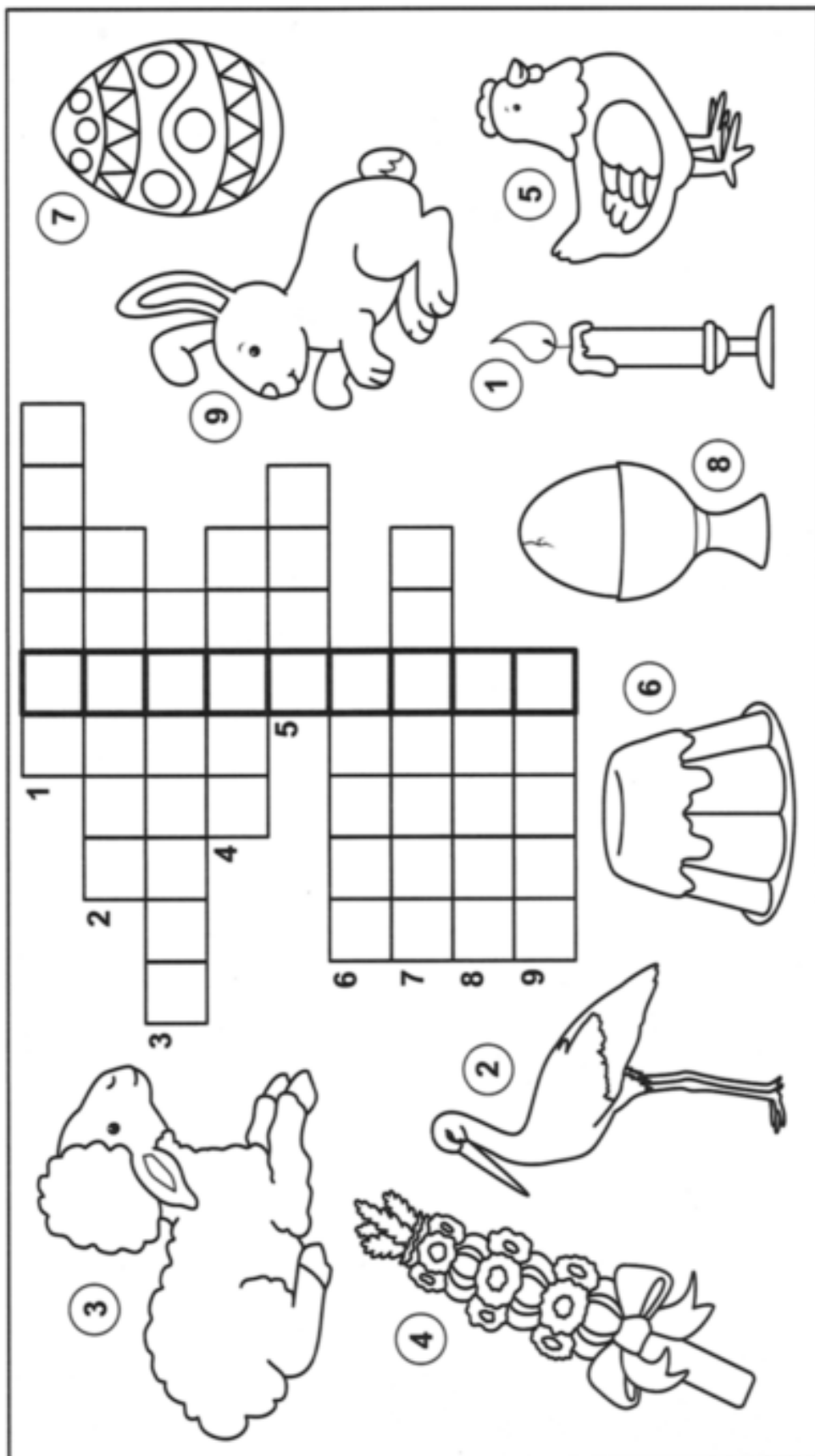
Pokoloruj i podpisz obrazek.



ZADANIE 2

Trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Pan Jezus zmartwychwstał. Najpierw przyszły kobiety, które chciały namaścić ciało Pana, ale anioł powiedział im, że grób jest pusty. Pan Jezus poszedł do swojego Ojca w niebie.

Odgadnij znaczenia słów i rozwiąż krzyżówkę.



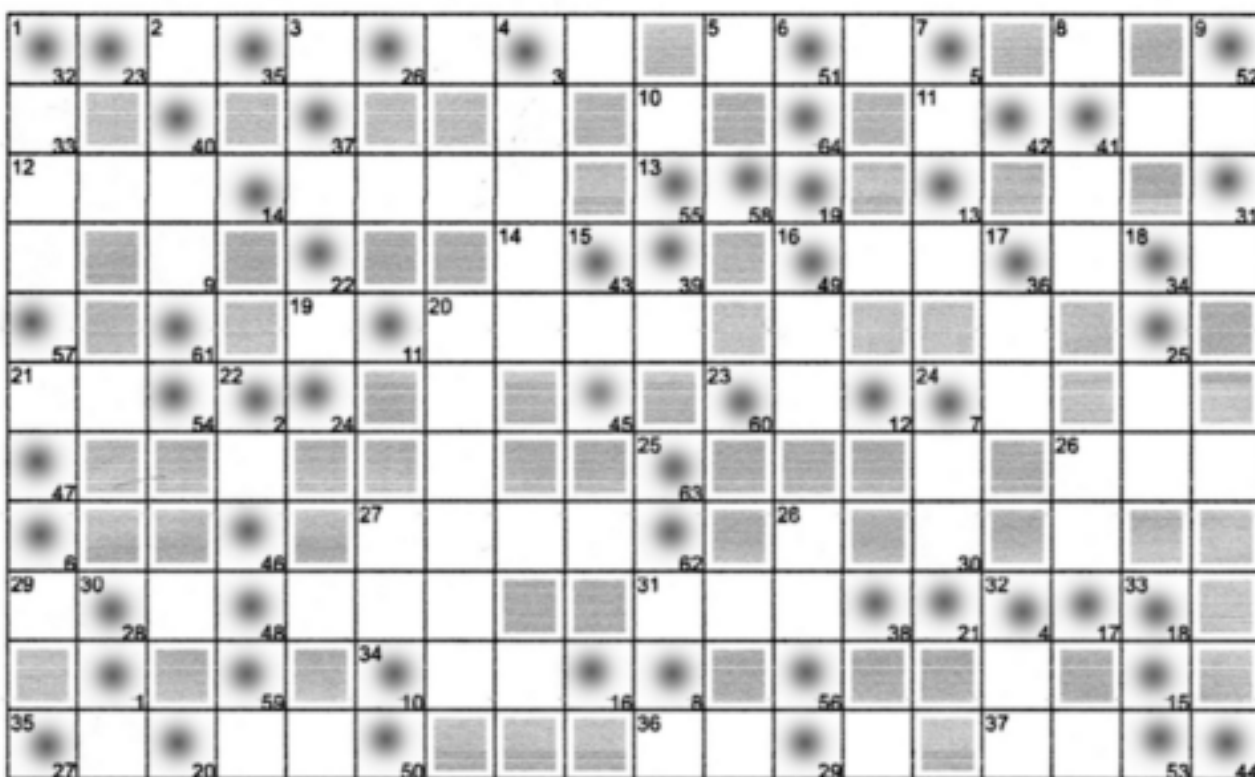
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) budynek, w którym zbierają się wierni na nabożeństwa, kościół 5) kształt twarzy 11) syn Abrahama i Sary
12) miejsce zakwaterowania uczniów 13) zwierzę leśne 14) australijski struś 16) naczynie do gotowania wody
19) sfera rzeczy świętych 21) kolczasta roślina z Meksyku 23) sosna lub świerk 26) odgryziony kawałek
27) rower bez ramy 29) tekst opublikowany w czasopiśmie 31) razem z wiarą i miłością 34) relikwia z Turynu
35) aromat 36) imię pierwszego człowieka 37) dokumenty w archiwum

Pionowo:

1) niedozwolona pomoc na klasówce 2) żywe stworzenie 3) Matka...z Kalkuty 4) klub sportowy z Mediolanu
6) zawody kolarskie 7) kolor jasnioletowy 8) bratobójca z Biblii 9) w dal, wzwyż lub o tyczce 10) zbiorowisko ludzi
15) ściana z cegieł 17) żaloszny odgłos wydawany pod wpływem cierpienia 18) nadawane podczas chrztu
20) moc, wielkość i świętość Pana Boga 22) msza odprawiana w specjalnej intencji 24) marka niemieckiego samochodu osobowego
25) biblijna kasza 26) ma dwa końce 27) ...Święty 28) myśl przewodnia 30) bolesna choroba, której objawem jest ból wzdłuż nerwu kulszowego
32) okres w dziejach 33) niski głos kobiety



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 64 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26		
	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41												
42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64					

Desideratum



Z niemieckiego desiderat, od łacińskiego desideratum – pragnienie, życzenie. Proponuję czytelnikom gazety tekst Desiderata, ponieważ w moim odczuciu, w swojej treści obnaża słabości ludzkie, a jednocześnie spieszy im z pomocą na szczęśliwe życie. Krótka wzmianka o powstaniu tekstu Desiderata. Autorem poniższego tekstu jest Max Ehrmann, amerykański filozof, ekonomista, pisarz niemieckiego pochodzenia. Jego „poemat” powstał w 1927 roku w formie życzeń dla przyjaciół. W 1948 r. wdowa po pisarzu opublikowała w tomiku poezji wspomniany „poemat”, który trafił w 1950 roku do pisma parafialnego nieistniejącego już kościoła pw. św. Pawła w Baltimore z roku 1692. Od tej pory ten prosty, ale poruszający tekst zdobył powszechną popularność wśród ludzi. Umieszczany jest w przemówieniach i pamiętnikach, jest śpiewany na różne melodie, wykorzystywany jest również w filmach, ba nawet w zasadach 12 kroków AA. W tłumaczeniu na język polski brzmi następująco:

Desiderata

„Krocz spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu – pamiętaj jaki pokój może być w ciszy. Tak dalece jak to możliwe nie wyrzekając się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi. Prawdę swoją głoś spokojnie i jasno, słuchaj też tego co mówią inni, nawet głupcy

i ignoranci, oni też mają swą opowieść. Jeśli porównujesz się z innymi możesz stać się próżny lub zgorzkniały, albowiem zawsze będą lepsi i gorsi od ciebie. Ciesz się zarówno swymi osiągnięciami jak i planami. Wykonuj z sercem swą pracę jakakolwiek, by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu. Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach – świat bowiem pełen jest oszustwa. Lecz niech ci to nie przesłania prawdziwej cnoty, wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie pełne jest heroizmu. Bądź sobą a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć: nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczerowań jest ona wieczna jak trawa. Przyjmij pogodnie to co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości. Rozwijaj siłę ducha by w nagłym nieszczęściu mogła być tarczą dla ciebie. Lecz nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze zmęczenia i samotności. Obok zdrowej dyscypliny bądź łagodny dla siebie. Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj i czy jest to dla ciebie jasne czy nie, nie wątp, że wszechświat jest taki jaki być powinien. Tak więc bądź w pokoju z Bogiem cokolwiek myślisz o jego istnieniu i czymkolwiek się zajmujesz i jakiekolwiek są twe pragnienia: w zgiełku ulicznym, zamęcie życia zachowaj pokój ze swą duszą. Z całym swym zakłamaniem, znojem i rozwiartymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny. Bądź uważny, staraj się być szczęśliwy.”

Danuta Skupna

21 - 23 KWIETNIA

WINNICA RACHELI
REKOLEKCJE DLA
Kobiet po ABORCJI

578 - 054 - 725

f Winnica Racheli Trójmiasto

ciąg dalszy ze str. 5

Co powinno znaleźć się w koszyku wielkanocnym?

Sól jest symbolem prostoty życia, sił moralnych, oczyszczenia i prawdy. Jezus mówił do uczniów: „Jesteście solą ziemi”. Dawniej wierzone, że sól odpędza złe duchy i chroni dom przed nieczystymi siłami.

Pieprz

Podobnie jak sól, jest przede wszystkim tym elementem, który dodaje potrawom smaku. W przypadku święconki pieprz stał się symbolem gorzkich ziół, które Izraelici spożywali na pamiątkę swojego pobytu w Egipcie.

Ciasto

W Wielkanoc na wszystkich stołach aż roi się od domowych wypieków. Właśnie dlatego nie mogło ich zabraknąć w koszyczku. Ma przede wszystkim pochodzić z pracy rąk domowników, najlepiej by był to mazurek bądź babka. To oznaka słodczy, które można skosztować po 40 dniach Wielkiego Postu pełnego wyrzeczeń. Ciasto jest także zwiastunem Królestwa Niebieskiego „skosztujcie, jak dobry jest Pan”.

oprac. Ewa

Wniebowstąpienie Pańskie

Wniebowstąpienie jest ukoronowaniem i zakończeniem życia ziemskiego Pana Jezusa oraz triumfem naszego Zbawiciela. W Polsce uroczystość Wniebowstąpienia - zgodnie z dekretem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów - od 2004 r. obchodzimy w VII Niedzielę Wielkanocną. Jest to pamiątka triumfalnego powrotu Pana Jezusa do nieba.

1. Jak wniebowstąpienie opisują Ewangelie?

Ewangelisci nie piszą wiele na temat Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa. Święty Mateusz w ogóle o nim nie wspomina, święty Jan podaje jako wzmiankę w formie przepowiedni. Święty Marek opisuje niezwykle wydarzenie jednym zdaniem: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba” (Mk 16, 19).

Odrobinę więcej szczegółów przekazuje apostoł Łukasz pisząc: „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24,51). Szczęśliwie są jeszcze Dzieje Apostolskie, w których czytamy: „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach” (Dz 1,12).

2. Symboliczne miejsce, z którego Pan wstąpił do nieba

Rzadko pamiętamy, że Wniebowstąpienie Pana Naszego Jezusa Chrystusa odbyło się na Górze Oliwnej. To bardzo symboliczne miejsce – dokładnie w tym samym miejscu rozpoczęła się przecież Jego Męka. To tutaj spędzał ostatnie godziny na modlitwie przed zdradzeniem Go i pojmaniem. Z tej góry, na której rozpoczęła się Męka Pana Jezusa, wzięła początek także Jego wieczna chwala.

3. Pan Jezus zapowiedział odejście do Ojca

Podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus zapowiadał swoje odejście do niebieskiego Ojca. Wyjaśniał uczniom nawet, dlaczego jest ono konieczne: „Jezus, widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował... wiedząc, że... od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13, 1-3). „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). „Znacie drogę dokąd Ja idę... Jeszcze chwila, a świat nie będzie Mnie oglądał... Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca” (J 14).

4. Czterdzieści dni wypada w czwartek, a nie w niedzielę

Pan Jezus wstąpił do Nieba czterdzieści dni po swym Zmartwychwstaniu. Jakby nie liczyć zawsze wychodzi, że święto to przypada w czwartek. Tak było przez całe wieki – aż do soborowych zmian w kalendarzu liturgicznym. Wniebowstąpienie jest teraz przeniesione przez krajowe konferencje Episkopatów na niedzielę po tradycyjnym czwartku Wniebowstąpienia.

5. Wniebowstąpienie aktem intronizacji i powtórnego przyjścia

Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej intronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec. Z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się również, że Wniebowstąpienie jest poręczeniem powtórnego przyjścia Zbawiciela, na które wszyscy czekamy. „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”. Wniebowstąpienie jest więc nie tylko wywyższeniem Pana Jezusa. Gwarantuje nam również wywyższenie i wyniesienie do chwały natury ludzkiej.

6. Znaczenie Wniebowstąpienia dla naszego zbawienia

W Liście do Hebrajczyków czytamy, że Chrystus wszedł do nieba, aby „wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). Pan Jezus tajemnicą swojego Wniebowstąpienia żył na długo przed jej dokonaniem się. Przy Ostatniej Wieczerzy wprost zapowiada swoje odejście do niebieskiego Ojca. Motywuje nawet konieczność swego odejścia: „Jezus, widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował... wiedząc, że... od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13, 1. 3);

„W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3);

„Znacie drogę dokąd Ja idę... Jeszcze chwila, a świat nie będzie Mnie oglądał... Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca” (J 14, 19. 28);

„Teraz idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?”. Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście, bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was... A jeżeli odejdę, pošlę Go do was... Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16, 5-7. 28). ***Bez Wniebowstąpienia Pana Jezusa, nie byłoby możliwe zbawienie naszych dusz.***

Spacer z panią Balbiną



Tramwaje, które jeżdżą po Gdańsku mają swoich patronów. Imiona nadawane są od 2010 roku. Obok sławnych nazwisk pojawiają się mniej znane - kobiece. Dziś ruszymy szlakiem Balbiny Bellwon, która wraz z mężem Michałem patronuje tramwajowi Pesa Jazz Duo 1058.

Nestorzy rodu

Balbina i Michał Bellwon to seniorzy patriotycznej polskiej rodziny, która od 1903 roku związana była z Gdańskiem. Dotarli tu w 1903 roku, już jako małżeństwo z trójką dzieci. Balbina pochodziła z Lubawy, gdzie w 1896 roku poślubiła Michała. Mąż pracował jako pruski urzędnik pocztowy. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół i to właśnie za swoją postawę broniącą polskości został przeniesiony karnie do Gdańska. Małżeństwo mieszkalo we Wrzeszczu, najpierw na dzisiejszej Jesionowej, później na Dmowskiego. Michał Bellwon nie zniechęcił się jednak i dalej angażował w działalność narodową. Dziś jednak spacerujemy szlakiem kobiecym, a więc skupimy się na Balbinie. Niewątpliwie jej czas najwięcej poświęcała stale powiększająca się rodzina. Urodziła 8 dzieci - trzy córki i pięciu synów. Dbała by uczyły się polskiego, znały polską historię i literaturę. Mając gromadkę dzieci w domu była wrażliwa na krzywdę innych i oddała się działalności charytatywnej.

Siła kobiet

Nasz spacer przenosi się teraz do centrum miasta. W budynku dworca głównego mieściła się niegdyś tak zwana Polska Misja Dworcowa, w której działała Balbina Bellwon. Celem organizacji było wspieranie młodych Polek, Kaszubek, które docierały do Gdańska w celu znalezienia pracy. By chronić je przed oszustami liczącymi na naiwność dziewcząt, organizowano dla nich schronienie i pracę. Pierwsza tzw. misja dworcowa powstała w Berlinie na początku XX wieku. Do Gdańska idea takiej działalności dotarła w czasach Wolnego Miasta Gdańska. Założycielką organizacji była

Helena Żelewska, nauczycielka pochodząca z Mściszewic koło Kartuz. Początkowo Polki współpracowały zgodnie z Niemkami. Polskie dziewczyny, które docierały do Gdańska mogły skorzystać ze swego rodzaju hostelu w budynku Komisariatu RP przy Nowych Ogrodach. Z czasem, w 1925 roku uroczyście otwarto schronisko Polskiej Misji Dworcowej przy ulicy Rogaczewskiego. W organizacji działało społecznie około 40 pań. Z ich pracy korzystało o wiele więcej, na przykład w 1930 roku 609 kobiet skierowano do biura pośrednictwa pracy, a innej formy pomocy udzielono 23 tysiące razy!

Cena patriotyzmu

Niestety nadeszły czasy wojny. Balbina miała wtedy 61 lat i dorosłe już dzieci w wieku od 22 do 42, a także wnuki. Nie przyszło jej cieszyć się tym okresem życia. Wiedząc co jej grozi, Balbina nie chciała wyrzec się polskości. W kwietniu 1940 roku trafiła do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Przeżyła w obozie całą wojnę. Mimo że dwukrotnie była przeznaczona do komory gazowej, ocalała dzięki współwięźniarce - blokowej Halinie Boltowej. Choć przeszła przez piekło obozu jej duch pozostawał nieugięty. Pomagała innym i pocieszała współwięźniarki.

W 1945 roku, jako jedna ze starszych więźniarek została przewieziona do Szwecji na rekonwalescencję. Postanowiła jednak wracać do Gdańska. Po latach rozłąki znów zobaczyła się z mężem Michałem, który przeżył ten okres w Warszawie. Niestety wojna zabrała im trójkę dzieci - Wiktora, Edmunda i Łucję. Balbina nie odzyskała pełni sił zdrowotnych. Ciężko przeżyła też aresztowanie w 1950 przez UB syna Antoniego, który spędził w więzieniu 13 miesięcy. Zmarła w 1952 roku, pochowana została na cmentarzu Srebrzysko. Małżeństwo Bellwonów prezentowane było na wystawie plenerowej *Niezapomniani*. Można ją także oglądać w internecie niezapomniani.org



KILKA SŁÓW O NABOŻEŃSTWACH MAJOWYCH

Maj - dla wielu najpiękniejszy miesiąc roku - to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. W Polsce żywa jest tradycja gromadzenia się wieczorami w kościołach, kapliczkach i figurach przydrożnych na Nabożeństwach Majowych, nazywanych „majówkami”. Jeszcze dziś przejeżdżając w majowy wieczór przez polskie wsie można usłyszeć pieśni maryjne.

Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane na Wschodzie już w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę ideę, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: „Maj duchowy”, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. W żywocie św. Filipa Nereusza (+ 1595) czytamy, że gromadził on dziatwę przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni, zbierał kwiaty i zachęcał do składania ku Jej czci oprócz kwiatów - także duchowych ofiar i wyrzeczeń. Jednakże za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolani. On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządzał koncert pieśni ku czci Bożej Matki, który kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Pius VII nabożeństwo majowe obdarzył odpustami. Dalsze odpusty do nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Golian w Krakowie (w 1856) i we Włocławku biskup Marszewski (1859). W połowie XIX w. nabożeństwo majowe przyjęło się prawie we wszystkich krajach.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, jeden ze wspólnych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. To piękny zbiór komplementów dla Maryi. Nie ma pewności, kiedy powstała Litania Loretańska. Prawdopodobnie jakaś jej wersja znana była już w XII wieku we Francji. Pewne jest to, że zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V w 1578 r. Nazwę „Loretańska” otrzymała od miejscowości Loreto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana prawdopodobnie od 1531 r. Przypuszcza się, że część tytułów Maryi pochodzi z wpisów w księgach sanktuarium Domku Loretańskiego.

Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Bramo odkupienia. Później pojawiały się inne wezwania (inwokacje): Królowo Różańca Świętego (1675), Królowo bez zmyły pierwotnej poczęcia (1846), Matko Dobrej Rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo Wniebowzięta (1950), Matko Kościoła (1980), Królowo Rodzin (1995). W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 49, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”.



Nabożeństwa Majowe do Najświętszej Maryi Panny

codziennie po wieczornej mszy św. **o godz. 18.25;**
dla dzieci – szczególnie we wtorki i piątki
o godz. 17.00;

dla młodzieży – szczególnie w piątki **o godz. 19.30;**
Apel Jasnogórski codziennie **o godz. 21.00.**
Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.

MAMY W OCZACH DZIECI



Uczniowie klasy V ze Szkoły Podstawowej nr 42 narysowali i opisali swoje mamy.



Moja Mama jest:

Cudowna, zabawna i mądra
Zawsze będzie mnie wspomagać,
a ja będę jej pomagać!

Lubi bardzo gotować, a jej
pomysły są super! więc po
co je marnować.

Uroda jej dopisuje i nie jest
zła kiedy dostanę dwieje!

Moja Mamcia jest
jest The best !!

Moja mama, piglwa dama chodzi non
stop pigluje ubrania. Robi wiele od rana
do wieczora, dlatego czasem jest mocno
zmęczona. Ma pigluje szaro-zielone oczy,
nie jednego faceta nimi zasłodzi. Ma pigluje
włosy śnię mi się stale, chociaż są trochę
sambowane. Mojej mamy nie nie zdenerwuje, nawet
kiedy dostanę dwieje. Chciałbym dodać jeszcze
słów, moja mama jest wystarczająca.



Z kraju i ze świata

ABP PENNACCHIO: JEST MI BARDZO PRZYKRO Z POWODU OSTATNICH ATAKÓW NA POSTAĆ ŚWIĘTEGO PAPIEŻA JANA PAWŁA II

- Polacy powinni czuć się niezwykle dumni z tego, że ich naród wydał postać tak wybitną jak Jan Paweł II, który dał nowe oblicze temu krajowi zarówno w znaczeniu duchowym, kulturowym, jak i dziejowym, przyczyniając się wydatnie do zburzenia murów komunizmu w Polsce i w Europie – mówi w rozmowie z KAI abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Dodaje, że jako „duchowy syn Jana Pawła II”, który 25 lat temu wyświęcił go na biskupa, „czuje się osobiście bardzo dotknięty wrogością wobec jego osoby”.

„ŚWIĘTY” - KRYMINAŁ NIE TYLKO O ŚW. WOJCIECHU

Można ten film obejrzeć po prostu jak kryminał, skupiający się nie tyle na przestępstwie, ile na śledztwie, z różnymi jego uwarunkowaniami. Ale można też spojrzeć na kinowy ekran z innej perspektywy, zadając pytania nie tylko na poziomie prowadzonego dochodzenia, lecz dostrzegając specyfikę sytuacji i ludzkie uwikłania.

„Święty”, wchodzący właśnie do kin w Polsce film według scenariusza i w reżyserii Sebastiana Buttnego, odwołuje się do faktu, który miał miejsce trzydzieści siedem lat temu, w nocy z 19 na 20 marca 1986 roku. Trzej sprawcy włamali się wtedy do Bazyliki Archikatedralnej w Gnieźnie. Zniszczyli sarkofag św. Wojciecha, kradnąc jego srebrne elementy, w tym dużych rozmiarów figurę czczoną w całym kraju od wieków głównego patrona Polski. „Pamiętajmy, że włamanie miało miejsce w trakcie remontu Bazyliki” - podkreślają autorzy informacji na temat tamtego przestępstwa, dostępnej na stronach policji.

Łodziei dość szybko złapano głównie za sprawą telefonu z donosem, wykonanego przez sąsiada, który dostrzegł, że w pobliskim garażu ktoś przetapia srebro. Wyrok skazujący sprawców kradzieży i zniszczenia sarkofagu zapadł już 1 lipca 1986 r, niespełna trzy i pół miesiąca po przestępstwie.

Gdy dochodziło do wspomnianych wydarzeń Sebastian Buttny, który jest gnieźnianinem, miał tylko dziesięć lat. Jak można się dowiedzieć z mediów, nad swoim filmem pracował przez osiem lat, badając najbardziej medialną kradzież z czasów PRL-u. A jednak jego film nie jest precyzyjną rekonstrukcją zdarzeń. Jak podkreślają sami twórcy, mamy do czynienia, z subiektywnym, fabularnym obrazem przebiegu sensacyjnych wydarzeń z przeszłości.

KOMUNIKAT ABP. SKWORCA I BP. WODARCZYKA W SPRAWIE INFORMACJI O ZABÓJSTWIE CZCIGODNEGO SŁUGI BOŻEGO KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Abp Wiktor Skworc, odpowiedzialny za proces beatyfikacyjny czcigodnego sł. B. ks. F. Blachnickiego oraz bp Adam Wodarczyk, postulator tegoż procesu, wystosowali komunikat w sprawie informacji o zabójstwie czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Biskupi wyrażają wdzięczność szczególnie wobec prokuratora prowadzącego śledztwo, za żmudną i wnikliwą pracę, która pozwoliła ustalić te niezwykle ważne fakty, dotyczące końca życia czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Zwracają uwagę, że śląski kapłan był prześladowany za wiarę niemalże od początku posługi kapłańskiej, zaś „ostatnia sprawa zainicjowana i prowadzona przez służby komunistyczne przeciw niemu została zamknięta dopiero w 1992 roku – 5 lat po jego śmierci, 3 lata po zmianach systemu polityczno-społecznego w Polsce”.

Wiernych w Polsce i poza jej granicami, szczególnie członków wszystkich gałęzi Ruchu Światło-Życie proszą o gorliwą modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji ks. Blachnickiego i o cud – znak uzdrowienia za jego wstawiennictwem.

XV POMORSKI FESTIWAL PIEŚNI WIELKOPOSTNEJ W KIELNIE

W sobotę, 25 marca kościół pw. św. Wojciecha w Kielnie gościł uczestników XV Pomorskiego Festiwalu Pieśni Wielkopostnej. Podczas tegorocznej edycji zaprezentowało się 18 chórów i zespołów z całej Polski. Grand Prix zdobył Zespół Wokalny „Affectus” z Poznania. W wydarzeniu wziął udział abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański.

Historia Pomorskiego Festiwalu Pieśni Wielkopostnej sięga 2007 r. Organizatorem wydarzenia jest Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Szemudzie oraz parafia pw. św. Wojciecha w Kielnie. W tym roku, w sakralnej przestrzeni urokliwego kościoła pojawili się muzycy z Pomorza, a także zespoły z Łodzi, Warszawy, Koszalina, Poznania, Białegostoku czy Dolnego Śląska. Motywem przewodnim festiwalu był chorał gregoriański „Kyrie VIII” („Missa de Angelis”). Przegląd konkursowy 18 chórów odbywał się cały dzień.

Podczas mszy św. abp Tadeusz Wojda przypomniał o powołaniu do świętości. – Pan Bóg do każdego z nas od samego początku dziejów kieruje wezwaniem, aby budować swoje życie w świętości. Takie jest powołanie człowieka: bycie świętym na wzór Pana Boga – mówił metropolita gdański. Przypomniał również sylwetkę św. Jana Pawła II, który jest czytelnym przykładem świętości w naszych czasach. – Tę świętość budował swoimi podróżami po całym świecie, encyklikami i homiliami, ale też świadectwem życia. Podkreślił jednocześnie, że obecne ataki na św. Jana Pawła II w Polsce nie mają żadnych udokumentowanych podstaw.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



Wielkanocne palmy w wykonaniu naszych Parafianek cieszyły się dużym zainteresowaniem.



Poświęcenie palm w Niedzielę Palmową.

Z ŻYCIA PARAFII

22 lutego – Środą Popielcową, rozpoczęliśmy w kościele święty czas Wielkiego Postu;

26 lutego – I Niedziela Wielkiego Postu;

1 marca - Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;

3 marca – I piątek miesiąca z okazją do spowiedzi św.;

4 marca – I sobota miesiąca, święto św. Kazimierza Królewicza, kapłani odwiedzili chorych z Komunią św.,

5 marca – II Niedziela Wielkiego Postu;

8 marca - Dzień Kobiet. Pamiętaliśmy w modlitwach o wszystkich kobietach, zwłaszcza najbardziej utrudzonych, samotnych, starszych, wdowach oraz o kobietach poniżanych i prześladowanych w wielu częściach świata;

9 marca - W kinie Helios oglądaliśmy film pt. „Opiekun”. To historia współczesnych bohaterów, w których życie w cudowny sposób wkracza św. Józef. Gorąco zachęcamy, by wybrać się do kina, tym bardziej, że jest to polska produkcja, w której występują znani i znakomici aktorzy;

12 marca – III Niedziela Wielkiego Postu „Ad gentes”;

13 marca - 10. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca św. Franciszka; modlitwa różańcowa po mszy św. wieczornej;

15 marca - wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 zakończona Apelem Jasnogórskim;

19 marca – IV niedziela Wielkiego Postu; przeżywaliśmy Uroczystość św. Józefa, modliliśmy się szczególnie za wszystkich mężów i ojców;

22 marca - Uroczysta msza św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania młodzieży naszej parafii, której przewodniczył **ks. biskup Wiesław Szlachetka**;

26 marca - V Niedziela Wielkiego Postu (Laetare, niedziela radości), odbyły się w naszej wspólnotie **REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE**, które poprowadził ojciec Artur Piwowarczyk, oblat;

28 marca – II rocznica ingresu arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Tadeusza Wojdy do Archikatedry Oliwskiej;

31 marca - odbyła się droga krzyżowa ulicami naszego osiedla;

2 kwietnia – Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa); Marsz w obronie świętości św. Jana Pawła II, 18 rocznica Jego śmierci;

3 kwietnia - o godz. 12.00 odbyła się uroczysta modlitwa Anioł Pański z udziałem przedszkolaków;

6 - 8 kwietnia ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE. Rozpoczyna się ono mszą Wieczerzy Pańskiej, ma swój szczyt w Wigilii Paschalnej (najważniejsza msza św. w ciągu całego roku) i kończy się II nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego;



W rocznicę śmierci św. Jana Pawła II uroczysta modlitwa Anioł Pański z udziałem przedszkolaków.

WIADOMOŚCI

W OKRESIE WIELKIANOCNYM W NASZEJ PARAFII:

9 kwietnia UROCZYŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. To najważniejsza niedziela w roku liturgicznym; nie tylko wspominamy pamiątkę wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, ale przede wszystkim świętujemy realne spotkanie Zmartwychwstałego Chrystusa ze swoim ludem; niech każda niedziela będzie dla nas „Małą Wielkanocą” – „Świątą Niedzielą”, gdzie największą radością będzie spotkanie z Bogiem, który nas kocha, który dla nas umarł, zmartwychwstał i żyje;

10 - 15 kwietnia - Oktawa wielkanocna (tzw. „mocna” - w piątek nie obowiązuje nas wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych);

16 kwietnia - II Niedziela wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego, tzw. „Biała”; Niedziela Miłosierdzia Bożego jest też świętem patronalnym Caritas i rozpoczyna obchody Tygodnia Miłosierdzia; jest to czas, w którym chcemy zauważyć i podziękować za działalność tych, którzy podejmują dzieła miłosierdzia w ramach Caritas parafialnej oraz Caritas naszej archidiecezji;

23 kwietnia – III Niedziela wielkanocna; dzień imienin papieża Franciszka, który przypomnijmy, nosi chrzcielne imię Jerzy; **obchodzona jest jako Niedziela Biblijna**; która rozpoczyna w kościele Tydzień Biblijny;

24 kwietnia – uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji;

1 maja - rozpoczynamy nabożeństwa majowe, a o godz. 21.00 zapraszamy na codzienny Apel Jasnogórski;

2 maja – Dzień Polonii, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej; nie zapomnijmy o wywieszeniu flag, by w ten sposób okazać nasze przywiązanie do barw narodowych;

3 maja – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, 232. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja;

4 maja – wspomnienie św. Floriana, patrona wszystkich strażaków;

5 maja - I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi św.;

6 maja - I sobota miesiąca, kapłani odwiedzają chorych z Komunią św., wieczorem msza św. z nabożeństwem pierwszych sobót;

7 maja - V Niedziela wielkanocna to Niedziela Dobrego Pasterza; przeżywamy ją w Kościele jako Światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne; chcemy prosić Jezusa Chrystusa – Dobrego Pasterza o dobre, a nade wszystko święte powołania, również z naszej parafii, by nie zabrakło ludzi, którzy podejmą trudne wyzwania współczesnego świata wołającego o obecność Boga;

8 maja - 78. rocznica zakończenia II wojny światowej. 40. rocznica święceń kapłańskich ks. arcybiskupa Tadeusza Wojdy Metropolity Gdańskiego (8 maja 1983 r.), pamiętajmy o Nim w naszych modlitwach; **uroczystość św. Stanisława**, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski;

13 maja – 106. rocznica objawień NMP w Fatimie; po mszy św. wieczornej różaniec wynagradzający i procesja z figurą Pani Fatimskiej;

16 maja – święto św. Andrzeja Boboli SJ, męczennika i patrona Polski;

21 maja - w naszej parafii **Uroczystość I Komunii świętej; Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego**; w kościele jest obchodzona już od V wieku; tajemnica tego dnia przypomina nam, że Chrystus wszedł do chwały nieba, aby wstawiać się za nami i przygotować nam miejsce w domu Ojca;

26 maja – Dzień Matki - niech nie zabraknie wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg powołał już do siebie. Przez wstawiennictwo Maryi – najświętszej z wszystkich matek, dziękujemy Panu Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce oraz prosimy o potrzebne łaski w ich codziennym utrudzeniu;

27 maja - Wigilia Zesłania Ducha Świętego - w kościołach Stacyjnych naszej Archidiecezji odbędą się czuwania z prośbą o życie według darów Ducha Świętego;

28 maja – Zesłanie Ducha Świętego; nazywana w Polsce Zielonymi Świątkami, kończy ona okres wielkanocny w Kościele; po ostatniej mszy św. paschał umieszcza się przy chrzcielnicy, wynosi się figurę Zmartwychwstałego, usuwa czerwoną stulę z krzyża; po raz II będziemy przeżywać liturgiczne wspomnienie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego;

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Stanisław Jan Kręcisz
Filip Dariusz Lubiński

ZMARLI



+ Teresa Rogowska l. 90;
+ Krystyna Kotus l. 58;
+ Czesław Smarz l. 78;
+ Jan Górski l. 80;
+ Wiesław Chrzanowski l. 77;
+ Marianna Osińska l. 88;
+ Halina Sadowska l. 88;
+ Edward Dudzewicz l. 72;
+ Franciszek Wylamowski l. 72;
+ Halina Kędzierska l. 86;
+ Elżbieta Szwaba l. 95;
+ Andrzej Łukomski l. 59;
+ Urszula Hannemann l. 76;
+ Ryszard Maksymowicz l. 82;
+ Helena Piątek l. 93;
+ Halina Krajewska l. 93;
+ Stefan Siedlecki l. 98;
+ Barbara Piastowska l. 75;
+ Jan Och l. 79;
+ Zbigniew Załuska l. 73.

ŚLUBY



Krzysztof Lubiński i Agata Karpińska

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

MODLITWA OPTYMISTY

Boże, dziękuję Ci za:

- bałagan, który muszę posprzątać po imprezie, bo to oznacza, że mam przyjaciół,
- podatki, które muszę zapłacić, ponieważ to oznacza, że jestem zatrudniony,
- trawnik, który muszę skosić, okna, które trzeba umyć, bo to oznacza, że mam dom,
- ubranie, które jest troszeczkę ciasne, ponieważ to oznacza, że mam co jeść,
- ciągle narzekanie na rząd, ponieważ to oznacza, że mamy wolność słowa,
- duży rachunek za ogrzewanie i prąd, bo to oznacza, że jest mi ciepło i jasno,
- panią, która siedzi za mną w kościele i drażni swoim śpiewem, ponieważ to oznacza, że słyszę,
- stosy rzeczy do prania i prasowania, bo to oznacza, że moi ukochani są blisko,
- budzik, który odzywa się każdego ranka, ponieważ to oznacza, że żyję,
- zmęczenie i obolałe mięśnie pod koniec dnia, bo to oznacza, że byłem aktywny.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WROCZYSTOŚĆ BIERZMOWANIA



